

Sygn. akt IV KK 377/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **K. K.**

skazanego za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

oraz **R. K.**

skazanego za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 15 kwietnia 2021 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 4 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...)

postanowił:

1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2. zasądzić od skazanych K. K. i R. K. na rzecz Skarbu

**Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego – w
częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 4 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...), rozstrzygnął o odpowiedzialności grupy oskarżonych osób, przy czym K. K., orzekając w granicach czynu opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, uznał za winnego tego, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2007 r., w U., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej, zabrał w celu przywłaszczenia naczepę W. o nr rej (...) o wartości 75.000 zł działając na szkodę V. S.A. w W. i z racji ubezpieczenia w ramach polisy nr (...) – na szkodę (...) TU S.A., a także towaru w postaci telewizorów, odtwarzaczy DVD i zestawów kina domowego o łącznej wartości 344.448,24 zł na szkodę J. G. i A. S.A., czym oskarżony K. K. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 50 zł stawka (pkt 9 wyroku). Na mocy art. 46 § 1 k.k., według stanu prawnego obowiązującego dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., orzekł wobec K. K. obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem przez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwoty 100.000 zł (pkt 10). Zasadził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 1877,78 zł (pkt 30).

Apelacje od tego wyroku złożyli prokurator, zaskarżając go na niekorzyść m.in. K. K. oraz obrońcy oskarżonych, przy czym obrońca K. K., zaskarżając rozstrzygnięcia ujęte w pkt 9, 10 i 30, zarzucił:

„I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, in concreto art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., polegającą na:

- dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i nieopartą na wiedzy oraz doświadczeniu życiowym ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań K. O.,
- oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym;

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, in concreto art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., a co za tym idzie naruszenie generalnych zasad procesu karnego poprzez:

- wydanie wyroku charakteryzującego się brakiem obiektywizmu, gdzie wszelkie okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa zarzucanego oskarżonemu K. K. rozstrzygnięto na jego niekorzyść, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, iż czynu tego nie popełnił bądź ewentualnie występują w tym zakresie wątpliwości, które bezsprzecznie winny zostać wyjaśnione przez Sąd I Instancji, a jeżeli wątpliwości tych nie da się wyjaśnić winny

one zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k.;

A w konsekwencji powyższego:

III. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku nin. postępowania, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, nie potwierdzają tej tezy, a sam oskarżony złożył w sprawie obszerne wyjaśnienia, które korespondują z pozostałymi dowodami w sprawie w postaci dokumentów i źródeł osobowych”.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd II Instancji powyższych zarzutów, obrońca zarzucił również:

„IV. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary poprzez skazanie oskarżonego na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 9 miesięcy, podczas gdy - przy przyjęciu sprawstwa oskarżonego - należy mieć na uwadze, że zarzucany mu czyn miał miejsce wiele lat temu, a sam oskarżony zweryfikował swoją postawę i od dłuższego czasu przestrzega porządku prawnego, wobec czego w sprawie biorąc pod uwagę względy prewencji ogólnej i szczególnej istniała możliwość orzeczenia w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze, a także zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary”.

W oparciu o te zarzuty autor apelacji wniósł o uniewinnienie oskarżonego K. K. od „zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów” (w istocie zarzucono mu jeden czyn), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Ponadto w przypadku uwzględnienia zarzutu podniesionego w pkt IV apelacji o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze niż orzekł to Sąd I Instancji oraz zastosowanie dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary”.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżony wyrok zmienił m.in. w stosunku do oskarżonego K. K. w ten sposób, że w pkt 9 uzupełnił podstawę prawną skazania i wymiaru kary o stwierdzenie, że

wskazane tam przepisy dotyczą Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. W pozostałym zakresie wyrok co do K.K. utrzymał w mocy i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł m.in. obrońca aktualnie skazanego K. K. Zaskarżył wyrok w zakresie, w jakim utrzymano w mocy co tego skazanego (wtedy oskarżonego) wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 4 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...), zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie:

„I. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący, dlaczego Sąd II instancji uznał zarzuty i wnioski apelacji obrony za niezasadne, w szczególności poprzez skrótowe, lakoniczne i wybiórcze ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez obronę oraz nieskonfrontowanie prezentowanych przez Sąd II instancji konkluzji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

II. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz 4 k.p.k. poprzez nierozważenie w sposób należyty wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji obrońcy przez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd Odwoławczy, co skutkowało przeniknięciem do wyroku Sądu II instancji tychże uchybień polegających na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew dyspozycji norm wynikających z art. 7, 5 § 2 i 4 k.p.k., przede wszystkim poprzez przyjęcie jako własnych ustaleń i ocen dowodów poczynionych przez Sąd I instancji, mimo iż były one błędne”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Tłumacząc powody tego rozstrzygnięcia, można by odesłać autora kasacji, który zwrócił się o sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia, do znanej mu odpowiedzi na kasację, w której oskarżyciel publiczny obszernie i z reguły trafnie przedstawił okoliczności, które czyniły skargę bezzasadną w stopniu oczywistym.

W odniesieniu do zarzutu pierwszego kasacji prokurator słusznie zauważył, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zostało sporządzone zgodnie z treścią art. 99a § 1 k.p.k., tj. na formularzu według ustalonego wzoru (UK 2) i czyni zadość wymaganiom art. 457 § 3 k.p.k., bowiem pomimo zwięzłej formy w sposób wystarczający wskazuje na motywy, którymi Sąd się kierował wydając wyrok oraz wyjaśnia dlaczego uznał za niezasadne wnioski i zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego K. K. Zabrakło jedynie zauważenia, że z uwagi na treść art. 537a k.p.k., który zakazuje sądowi kasacyjnemu uchylenia wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k., nawet potwierdzenie poglądu obrońcy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku odbiega od standardu wyznaczonego wymienionym przepisem, nie upoważniałoby do wydania orzeczenia kasatoryjnego. W orzecznictwie sądowym wskazuje się również, że skoro pisemne uzasadnienie wyroku jest sporządzane po jego wydaniu, to trudno uznać, że uchybienie przepisowi określającemu wymogi, jakie uzasadnienie powinno spełniać, może mieć wpływ na treść wyroku.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że zasadnicze zastrzeżenia autora kasacji, budzi fakt, że chociaż Sąd odwoławczy nie pominął żadnego z zarzutów podniesionych w apelacji, to do poszczególnych zarzutów odniósł się „w sposób ogólnikowy i powierzchowny, wręcz lakoniczny” i „w żadnej mierze nie nawiązał do szeregu okoliczności, pominiętych przez Sąd I instancji, które już przy wyrokowaniu przez Sąd I instancji zostały niesłusznie zbagatelizowane czy też niewyjaśnione”. Z dalszej części wyводу skarżącego wynika, że chodzi nie tyle o „szereg” okoliczności, ile o dwie, a to sposób oceny przez Sąd *meriti* zeznań (wyjaśnień) świadków K. O. i B. G. oraz sposób podziału korzyści uzyskanych z przestępstwa. Jest jednak widoczne, że podkreślając, iż wobec śmierci świadek K. O. nie został

przesłuchany przed Sądem Okręgowym i że ta sytuacja nakładała na Sąd I instancji obowiązek „dokonania oceny dowodu z przesłuchania w/w świadka z dużą dozą ostrożności procesowej”, względnie nawet z „bardzo dużą dozą ostrożności i wątpliwości”, czego Sąd I instancji nie uczynił i „zaniechał wnikliwej oceny materiału dowodowego”, obrońca w istocie stawia tezę, zawołowaną formułą „ostrożnej” oceny relacji świadka, że depozycje K. O. powinny być uznane za niewiarygodne oraz że przeciwne stanowisko w tym względzie sądów orzekających jest równoznaczne z naruszeniem prawa. W związku z tym należy zauważyć, że Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż w toku postępowania K. O. był z K. K. dwukrotnie konfrontowany i że nader rzetelnie podał przyczyny, dla których jego wyjaśnienia, dotyczące przecież przestępczej aktywności nie tylko K. K., złożone od czasu, gdy zdecydował się na współpracę z organami ścigania, uznał za wiarygodne. Podał również, że nie jest wystarczającym powodem, by podważać wiarygodność tych wyjaśnień tylko dlatego, że składając je w śledztwie K. O. liczył na zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Stanowisko to zaaprobował Sąd Apelacyjny i wytłumaczył dlaczego to uczynił. Przekonująco wskazał, że „brak jest podstaw do przyjęcia, że sąd meriti odmawiając wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. K., jak też pozostałych oskarżonych (...), którzy tak jak i on zaprzeczali sprawstwu, a uznając za wiarygodne depozycje świadka K.O., stanowiące niewątpliwie pomówienia, które poddał stanowczej i zgodnej z doświadczeniem życiowym oraz logiką ocenie, naruszył elementarne zasady procesu karnego, a w szczególności obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów”. Słusznie też Sąd *ad quem* uznał, że nie stoi na przeszkodzie procesowemu wykorzystaniu wspomnianych depozycji K. O. jego śmierć, która uniemożliwiła przesłuchanie go na rozprawie oraz że przedstawiony przez niego przebieg wydarzeń znalazł wsparcie w wyjaśnieniach ze śledztwa wtedy współpodejrzanego B. G. Zarazem tenże Sąd podkreślił, że „Sąd Okręgowy miał przy tym w sferze rozważań to, że na rozprawie zeznając w charakterze świadka B. G. zaprzeczył sprawstwu K. K., czemu logicznie i zgodnie z doświadczeniem odmówił wiarygodności odwołując się do próby ekskulpacji tego oskarżonego”.

W tym stanie rzeczy nie ma racji bytu twierdzenie skarżącego, że Sąd odwoławczy nie odniósł się „do kwestii związanych z oceną zeznań świadka K. O.”,

zaś jako kontynuację apelacji wypada traktować akcentowanie w kasacji, że „K. O. rozpoczął procesową współpracę z organami ścigania dopiero na pewnym etapie sprawy i zmodyfikował wówczas w znaczącej części swoje wyjaśnienia. Działanie to było intencjonalne – niewątpliwie uczynił tak dla poprawy, a wręcz osiągnięcia lepszej sytuacji procesowej”. W tej kwestii można zauważyć, że „intencjonalne” było również działanie ustawodawcy, gdy zdecydował się wprowadzić do systemu prawnego przepisy premiujące sprawcę przestępstwa za współpracę z organami ścigania i niezabraniające procesowego wykorzystania złożonych w ramach tej współpracy depozycji. Widoczny pogląd obrońcy, że złożone w tych warunkach wyjaśnienia z założenia są niewiarygodne, jest błędny, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy (s. 54 uzasadnienia wyroku). Natomiast niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego, że składając określonej treści zeznania „świadkowie ci” (należy rozumieć, że K. O. i B. G.) odsunęli od siebie „widmo odpowiedzialności karnej i cywilnej, grożącej chociażby członkom zarządu spółki w myśl art. 299 k.s.h.” Wymienieni ponieśli odpowiedzialność karną będąc skazani wyrokami Sądu Okręgowego w B. z dnia 20 października 2015 r., III K (...) (K. O.) i z dnia 3 lutego 2016 r., III K (...) (B. G.), nadto z materiałów sprawy nie wynika, by byli członkami zarządu jakiejś spółki prawa handlowego.

Jeżeli obrońca wskazał, że „podobne wątpliwości zachodziły co do oceny zeznań B. G.”, to można odwołać się do uwag wyżej poczynionych, w szczególności podkreślić, że Sąd Okręgowy poddał te zeznania analizie, w ramach której wskazał, że były one poprzedzone wyjaśnieniami, w których B. G., podobnie jak K. O., opisał przebieg kradzieży naczepy, uczestniczące w tym osoby (tj. i K. K.) oraz okoliczności wywiezienia jej do bazy w C. Następnie dobrowolnie poddał się karze i za ten czyn został prawomocnie skazany. Występując w procesie m.in. K. K. nie podtrzymał odczytanych mu wyjaśnień dotyczących tego oskarżonego, jednak tym fragmentom zeznań wtedy już świadka B.G. Sąd *meriti* nie dał wiary uznając, że służyły one wyłącznie poprawieniu sytuacji procesowej K. K., który był znajomym świadka. Trzeba odnotować, że Sąd nie poprzestał na tym twierdzeniu i szerzej wytłumaczył, dlaczego nie dał wiary podanym przez świadka przyczynom zmiany depozycji i w związku z tym za wiarygodne uznał wcześniej złożone przez B. G. wyjaśnienia. Aprobata Sądu Apelacyjnego dla tego stanowiska w żadnym razie nie

może być traktowana jako naruszenie, i to rażące, przepisów postępowania, według obrońcy mające być skutkiem tego, że „Sąd I instancji, a w ślad za nim Sąd II instancji, pod uwagę wziął tylko te depozycje, które obciążały oskarżonego K. K.”. Podnosząc to, skarżący najwyraźniej nie dostrzegł, że Sądy orzekające nie mogły „wziąć pod uwagę” (w sensie dania wiary) jednocześnie obu rozbieżnych depozycji B. G.

Zwracając w kasacji uwagę, że Sąd I instancji starał się wzmocnić swoją argumentację co do popełnienia przestępstwa przez K. K. poprzez wskazanie, że z tego tytułu miał on uzyskać jedno z największych zysków, co spotkało się (niesłusznie) z aprobatą Sądu odwoławczego, obrońca zamieścił w skardze (na s. 7) obszerny fragment apelacji (także ze s. 7), co nie było postąpieniem prawidłowym, skoro kasacja nie może dublować apelacji. Zabieg ten częściowo można jednak usprawiedliwić, jeżeli przyjąć (skarżący wprost tego nie wyartykułował), że miał na celu wykazanie, iż Sąd Apelacyjny zaaprobował wywód Sądu I instancji, zdaniem obrońcy wewnętrznie sprzeczny. Sprzeczność ta miałaby polegać na tym, że na s. 82 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego podano, że K. O. przekazał K. K. 45.000 zł tytułem rozliczenia sprzedanych, a pochodzących z kradzieży telewizorów, natomiast na s. 32 podano, że podstawą rozliczeń K. O. z K. K. miałyby być wcześniejsze ustalenia tego pierwszego z T. S., w których mieli oni uzgodnić, iż K. O. ma przekazać K. K. 55.000 zł. Jednakże, jak przyjmuje Sąd, ostatecznie osk. T. S. i K. O. uzgodnili, iż cyt. „brakujące 10.000 zł przekażą oskarżonemu K. K. dopiero po sprzedaży tirów, a między siebie podzielą po połowie pozostałe 35.000 zł”. Zdaniem autora kasacji, takie ustalenia Sądu pozostają w jaskrawej sprzeczności – „skoro bowiem zdaniem Sądu K. K. miał otrzymać od K. O. kwotę 45 tys. złotych to jaką kwotę mieli podzielić pomiędzy siebie K. O. i T. S. Z ustaleń Sądu wynika, iż mowa jest o tej samej kwocie pieniędzy. (...) z logicznego punktu widzenia jednocześnie nie mogło dojść do przekazania przedmiotowych środków przez K. O. komukolwiek (o ile oczywiście fakt taki co do zasady w ogóle miał miejsce i to nie tylko w kontekście osoby K. K. czemu ten ostatni stanowczo zaprzecza) i jednocześnie dokonania podziału owej, tej samej kwoty pomiędzy ściśle określonymi osobami, tj. K. O. i T. S.”.

Brakiem uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego jest nieodniesienie się do tej

kwestii, podniesionej wprowadzić nie wprost w treści zarzutu apelacji, a dopiero w jej części motywacyjnej, jednak nie jest to uchybienie znacznej wagi, skoro jest widoczne, że sygnalizowanie wspomnianej sprzeczności zdaje się być wynikiem nieuważnego zapoznania się skarżącego z wywozem Sądu Okręgowego. Wcale nie wynika z niego, że ta sama kwota pieniędzy miała być zarazem przekazana K.K. i podzielona pomiędzy K. O. i T. S., natomiast wynika, że „po sprzedaży telewizorów A. M. zwrócił K. O. umówioną kwotę 80.000 zł” i „z tej kwoty K. O. przekazał oskarżonemu K. K. kwotę 45.000 zł”. Co do pozostałych 35.000 zł T. S. oraz K. O. uzgodnili, że te pieniądze podzielą między siebie po połowie (s. 32 uzasadnienia wyroku).

Uzasadnienie drugiego zarzutu kasacji nie jest rozbudowane. Autor skargi wskazał, że „Sąd nie rozważył w sposób należyty wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacjach obrońców co przejawiało się niedostrzeżeniem uchybień Sądu I instancji w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd Odwoławczy, i w konsekwencji skutkowało przeniknięciem do wyroku Sądu II instancji tychże uchybień polegających na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew dyspozycji norm wynikających z art. 7, 5 § 2 i 4 k.p.k., przede wszystkim poprzez przyjęcie jako własnych ustaleń i ocen dowodów poczynionych przez Sąd I instancji, mimo iż były one błędne. Tymczasem obrona w apelacji wskazywała na to, że Sąd *meriti* oparł treść wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym, przy jednoczesnym pominięciu, nierzetelnej ocenie lub odmówieniu waloru wiarygodności jego pozostałej części, nadto bez należytego i przekonującego uzasadnienia w zakresie szeregu pozostałych dowodów wskazujących na niepopelnienie przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa. Dodatkowo, Sąd I instancji wyrokował w sposób pozbawiony obiektywizmu i nie bacząc na treść zasady wyrażonej w 5 § 2 k.p.k. W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Odwoławczy, stanął na stanowisku, iż uchybienia i nieścisłości obszernie wskazywane przez obronę w apelacji, nie zasługiwały na uwzględnienie. Twierdzenia takie są nieuprawnione, gdyż błędy w ustaleniach Sądu I Instancji dotyczą chociażby tak istotnych zagadnień jak wewnętrzna sprzeczność w ustaleniach sądu co do podziału zysków pochodzących z przestępstwa”.

Przytoczony fragment kasacji jasno pokazuje, że i tym razem obrońca twierdząc,

że Sąd *ad quem* nie rozważył „w sposób należyty” zarzutów i wniosków podniesionych w apelacjach obrońców (nie jest jasne, dlaczego nie ograniczył się do własnej apelacji), w istocie kolejny raz wyraża nieprzekonujący sprzeciw wobec zaaprobowania przez ten Sąd oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd *meriti*. W takim razie wypada powtórzyć, że aprobatą ta znajduje oparcie w realiach sprawy i nie prowadzi do naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania, poza tym – jak wykazano – nie występuje wewnętrzna sprzeczność w ustaleniach sądu co do podziału zysków pochodzących z przestępstwa. Słusznie też w odpowiedzi na kasację prokurator zauważył, że nieprawidłowe jest łączenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., bowiem niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero w następstwie oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 k.p.k. Inaczej mówiąc, podniesienie zarzutu obrazy tego przepisu wyklucza – w odniesieniu do tego samego oskarżonego i tego samego zarzutu – twierdzenie, że sąd orzekający obraził art. 5 § 2 k.p.k. Natomiast Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, że Sąd I instancji „poprzez prawidłową ocenę dowodów usunął wątpliwości związane z rozbieżnymi depozycjami, co wykluczało zastosowanie uregulowania wyrażonego w przepisie art. 5 § 2 k.p.k.”

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. Zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. obciążono skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w części na niego przypadającej, jako że postanowienie rozstrzygało też co do kasacji wniesionej przez obrońcę innego skazanego.